

Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie o projekcie ordynacji wyborczej

Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie sturmuowała 30 bm. swą opinię o projekcie ordynacji wyborczej, zwracającą szczególną uwagę na te nowe propozycje rozwiązań, które mogą wzmocnić system rad narodowych i samorządów terytorialnych. Kluczowe znaczenie, zdaniem rady, będzie mieć zdejmowanie trybu wyłaniania kandydatów na radnych, stwarzające ustawowe gwarancje realnego wpływu wyborów na skład rad narodowych.

Wprowadzenie do projektu szeregu zmian w rezultacie uwzględnienia wielu uwag zgłaszanych w czasie konsultacji założeń ordynacji — rada odbiera jako wyraz postępującej demokratyzacji życia społecznego i liczenia się z uwagami i wnioskami osób i instytucji uczestniczących w tej konsultacji.

Do sprawy „miejsca mandatowych” powracało wielu dyskusyjnym, mających zresztą odmienne poglądy co do ewentualnych rozwiązań. Prof. Szczepan Pieniążek uważał, że sprawa kolejności na liście nie należy zostawiać kolegiom wyborczym i trzeba może nawet wprowadzić obowiązek skreślania kandydata.

na którego się nie głosuje. Rada, większością głosów, wyraziła w swej opinii zdanie, że układ kandydatów na liście powinien być alfabetyczny, zaś mandat powinien uzyskać ten z kandydatów, który otrzymał najwięcej głosów. W dyskusji nad tym sformułowaniem odzwierciedliły się i odmienne punkty widzenia. Szereg osób, przypominając, że ordynacja nie przesądza sposobu umieszczania kandydatów na listach, broniła poglądu, iż sprawa kolejności trzeba pozostawić do decyzji kolegiów wyborczych.

Mówiono o niezbędnej więzi przysięgłych radnych z lokalną społecznością. Uznano, iż można kandydować do rady, jeśli się nie szuka lub pracuje na terenie jej działalności. Zwrócono uwagę, że wybory powinny sprzyjać szerokiej roli, rzeczywistemu udziałowi robotników i chłopów w sprawowaniu władzy. Gerard Wróbel ze Stocznii

„Warty przestrogi” w RFN

30 stycznia, w 50 rocznicę objęcia władzy w Niemczech przez narodo-

wych socjalistów, przeciw nicy zgrupowani w wielu miastach RFN „warty przestrogi” przed powrotem brunatnego niebezpieczeństwa oraz sprzeciwu wobec wycisgu zbrojeń. Akcje ruchu pokojowego z okazji tego drugiego feralego „dnia oporu” za początkowały, przysięgając, że blokady urzędów do spraw zastępczej służby wojskowej w Dortmundzie oraz koszar w Akwizgranie. W Berlinie Zachodnim 90 nauczycieli akademickich wyraziło solidarność z uczestnikami „dnia oporu” odmawiając prowadzenia w tym dniu zajęć. Pragneli oni zaprzestować w ten sposób przeciwko wysięgowi zbrojeń oraz stacjonowaniu w RFN rakiet „Pershing II” i pocisków samosterujących. Staneli oni na stanowisku, że 22 listopada 1983 r., gdy Bundstag zaaprobował nowe rakiety, był „czarnym dniem” w historii i można doprowadzić do katastrofy. Dlatego świadomie wybrali na swą akcję protestacyjną dzień 30 stycznia, rocznicę objęcia władzy przez Hitlera, „najczarniejszego dnia” w niemieckiej historii.

Komitet koordynacyjny ruchu pokojowego zarządził gabinetowy kanclerza Kohla, że bagatelizuje niebezpieczeństwo związane z rozmieszczeniem w Republice Federalnej nowych amerykańskich rakiet atomowych średniego zasięgu.

Wizyta radzieckiej delegacji partyjno-państwowej w Rumunii

Wczoraj rozpoczęły się w Bukareszcie rozmowy radziecko-rumuńskie z udziałem ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki i prezydenta Rumunii, Nicolae Ceaușescu.

W czasie rozmów, które przebiegały w sztywnej, partyjnej atmosferze, omówiono zagadnienia dotyczące stosunków między KPZR i RPK, między Związkiem Radzieckim i Rumunią, a także niektóre aktualne problemy polityki międzynarodowej. Obie strony podkreśliły znaczenie umocnienia radziecko-rumuńskiej współpracy na arenie międzynarodowej w duchu Praskiej Deklaracji Politycznej, państw-
stron Układu Warszawskiego oraz moskiewskiego, wspólnego oświadczenia przywódców partyjnych i państwowych państw socjalistycznych. (PAP)

Apel związkowców

Wczoraj przedstawiciele związków krajów socjalistycznych opublikowali w Moskwie tekst listu otwartego do ludzi pracy i związkowców Europy.

Porusza się w nim najistotniejszy problem współczesności — sprawę pokoju i wojny. Autorzy dokumentu zwracają uwagę na ogromne napięcie polityczne na arenie międzynarodowej i wskazują na jego źródła.

W liście zwraca się uwagę na wspólnotę celów ludzi pracy i sił pokojowych Europy. W nowej sytuacji w dalszym ciągu jednym z najważniejszych zadań jest walka o zaprzestanie rozmieszczenia amerykańskich rakiet nuklearnych i wycofanie z Europy będących już w gotowości operacyjnej „Pershingów”, walka o przywrócenie sytuacji, istniejącej przed instalacją rakiet.

W. Jaruzelski przyjął prezesa PAN

Wczoraj I sekretarz Komitetu Centralnego KPZR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął nowego prezesa PAN, prof. Janę Karolę Kostrowską. W trakcie rozmowy poruszono główne problemy działalności PAN w aspekcie rozwoju nauki polskiej i jej udziału w społeczno-gospodarczym życiu naszego kraju.

W spotkaniu uczestniczył sekretarz naukowy Polskiej Akademii Nauk, prof. Zdzisław Kaczmarek. (PAP)

Pokonywanie barier rozwoju gospodarki morskiej

Wczoraj, pod przewodnictwem przewodniczącego Komisji Morskiej KC KPZR, I sekretarza KW w Gdańsku STANISŁAWA BEIGERA obradowali aktywnie polityczno-gospodarczy przedsiębiorstwa i instytucje morskich i komunikacji Wybrzeża gdańskiego.

Celem narady było omówienie ubiegłorocznych wyników w gospodarce morskiej i komunikacji z uwzględnieniem nieprawidłowości i niedostatków oraz przedyskutowanie zadań na bieżący rok ze wskazaniem na rezerwy produkcyjne przedsiębiorstw i możliwości osiągnięcia lepszych rezultatów w ramach reformy gospodarczej. Dyskusję poprowadził wicepremier KW i Komunikacji KW Kazimierz Czyżewski.

W ub. roku na tle ogólnojednostkowego dynamiki produkcji w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej, choć sytuacja była zmienna, przedstawia się w większości przypadków korzystnie, zwłaszcza w Stoczni im. Komuny Pańskiej, Stoczni Północnej, GSR i „Dalmorze”.

Planowa sprawa jest podjęcie decyzji centralnych, do których rozwój przemysłu okrętowego i innych dziedzin gospodarki morskiej oraz systemu rozwiązań ekonomiczno-finansowych. W przedsięwzięciach w ramach reformy gospodarczej szczególnej uwagi wymaga przywrócenie ścisłej zależności między pracą a płacą. Gospodarcze morskiej

Trzeci tydzień konferencji sztokholmskiej

Konferencja sztokholmska 35 państw w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie wkracza w poniedziałek w trzeci tydzień obrad.

W tym tygodniu przewidyuje się m. in. przedstawienie przez 9 państw neutralnych i nieangażowanych oficjalnego dokumentu z ich propozycjami. Według międzynarodowych informacji „dziwiłkiem” nnie zamierza na razie wystąpić w roli „budowniczych mostów” między Wschodem a Zachodem wychodząc z założenia iż czas po temu jeszcze nie dojrzał i rezerwując sobie wystąpienie z tego rodzaju inicjatywą później.

Przygotowywany przez grupę na zestaw środków ma wyrażać interesy własne te grupy krajów, dość zresztą zróżnicowane i niełatwe do skoordynowania.

Przewodniczącą delegacji szwedzkiej na konferencji Curt Lidgard poinformował 30 bm. uczestników, iż na zaproszenie rządu Szwecji przybędzie do Sztokholmu sekretarz generalny ONZ, Perez de Cuellar, który 16 lutego wygłosi przemówienie na konferencji.

Poniedziałkowe wystąpienie szefa delegacji we-

gierskiej, amb. Istvana Vargi, zawierało interesujące uzasadnienie konieczności rozpoczęcia tworzenia struktury środków zaufania i bezpieczeństwa w Europie od poziomu mocnego politycznego fundamentu. Konferencja sztokholmska nie zajmuje się potencjalnymi siłami zbrojnymi — niebezpieczeństwem i ich uzbrojeniem, lecz zamiarami, intencjami państw na temat ich ewentualnego użycia. Mają one naturę ściśle polityczną.

W najbliższych dniach należy się liczyć z kolejnymi przemówieniami przedstawicieli państw człon-

kowskich Układu Warszawskiego, którzy będą uzasadniali potrzebę uzgodnienia bardziej generalnych rozwiązań z zakresu niebezpieczeństwa i siły w stosunkach między Wschodem i Zachodem, zanim będzie można przejść do środków budowy zaufania o bardziej techniczno-wojskowym charakterze. Wystąpią zapewne także przedstawiciele dalszych państw NATO, którzy argumentować będą na rzecz zaprzestowania w ub. tygodniu pakietu środków o takim właśnie techniczno-wojskowym charakterze.

Na łasce telefonu

M. RAKOWSKI NA SPOTKANIU ZE ZWIĄZKOWCAMI W TORUNIU

W Toruniu odbyło się spotkanie wicepremiera Międzyzawstwa Rakowskiego z przedstawicielami związków zawodowych wszystkich środowisk z miasta i województwa, z udziałem blisko 400

osób. W ożywionej dyskusji aktywnie uczestniczyli w tym przedsięwzięciu, dzieląc się doświadczeniami i problemami wynikającymi z dotychczasowej pracy.

KSZTAŁCENIE NAUCZYCIELI

Z inspiracji Wydziału Nauki i Oświaty KC KPZR przy udziale resortów szkolnictwa zebrało się 30 bm. w Warszawie szereg szkoleń i reprezentatywnie grono ludzi z całego kraju, aby zastanowić się nad sprawami kształcenia nauczycieli.

Podstawę rozważań stanowiły referaty wygłoszone w pierwszym dniu debaty. Na światłość m. in. następujące kwestie: tendencje światowe w przebudowie systemu kształcenia nauczycieli, potrzeb kadrowych szkolnictwa, „dobre, polityczne” wychowawcze funkcje uczeni kształcących nauczycieli, rolę rodziców w tych procesach ZNP.

O AWANS ZAWODOWY KOBIET

Problemem związanym z awansem społeczno-zawodowym kobiet w Polsce powzięła była posiedzenie Komisji Kobiecej KC KPZR.

55 LAT PŁ „LOT”

W tym miesiącu minęło 55 lat od chwili rozpoczęcia działalności przez Polskę Linie Lotnicze „Lot”. W 1939 r. — przypomniemy — ścieżki górnolotów połączyły obsługujących przez to przedsiębiorstwo liczny ponad 10,2 tys. km.

Jubileusz 55-lecia został odnotowany robotniczo. Kształcąca kadra, która odbyła 30 bm., poordynowała kilkudziesięciu robotników do kierunków dalszej działalności przedsiębiorstwa. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymało 11 osób.

Wzrost zamówień Pentagonu - przemysł stoczniowy USA podupada

Stany Zjednoczone nieustannie zwiększają wydatki na rozbudowę marynarki wojennej. W ubiegłym roku Kongres USA zezwolił na zwiększenie założeń do 18,6 mld dolarów (w dwójnasób).

Zgodnie z długofalowym planem Ronalda Reagana do 1990 roku marynarka wojenna USA ma liczyć 600 okrętów. Stocznie amerykańskie muszą wybudować więc ok. 190 jednostek, w tym lotniskowce, okręty podwodne o napędzie atomowym, wielkie krążowniki i inne okręty wyposażone w rakietę i nowoczesny sprzęt elektroniczny.

Zamówienia Pentagonu w stoczniach amerykańskich mają pierwszeństwo przed zamówieniami cywilnej floty handlowej. Odnoś się to zarówno do budowy nowych jednostek, jak i naprawy istniejących.

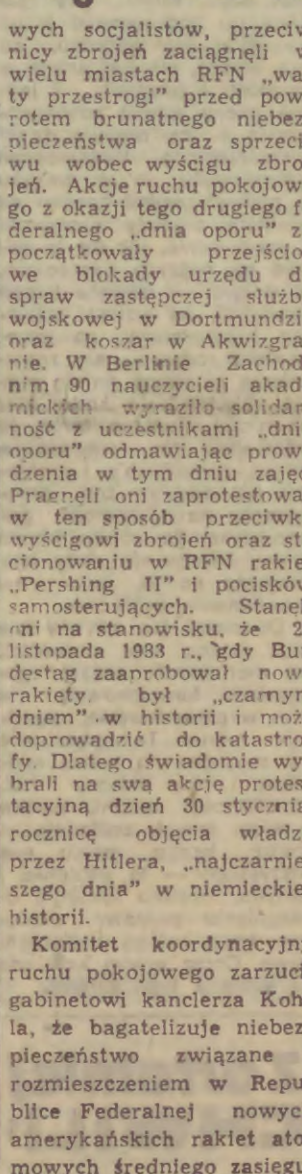
Jednak mimo zamówień wojskowych amerykański przemysł stoczniowy stale podupada, nie wytrzymując konkurencji stoczni po południowokoreańskich i japońskich.

Przewiduje się, że w

tych roku liczba robotników stoczniowych zmniejszy się o kolejne 20 tys. (w ubiegłym roku — o 25 tys.). Już dziś wiadomo, że obroty handlowe zmniejszą się w tym roku w tej dziedzinie gospodarki USA o 10 proc. z powodu braku zamówień, do 8,9 mld dolarów wobec 9,8 mld w ubiegłym roku. Ze względu na wysokie płace robotników amerykańskich statki budowane w stoczniach USA są o 60 proc. droższe niż w stoczniach południowokoreańskich.

Stocznie USA są konkurencyjne tylko w niewielkiej grupie statków specjalnych i w dziedzinie budowy platform wiertniczych. Ale nawet w tej ostatniej dziedzinie obserwuje się w ostatnich latach spadek obrotów handlowych (z 1,84 mld w 1982 roku na 1,51 mld w 1983 r. przewidywanych 890 mln w tym roku).

W Stanach Zjednoczonych funkcjonuje łącznie 600 stoczni, w tym cztery giganty przetwarzają 50 proc. obrotów handlowych wynoszących w skali rocznej ok. 10 mld dolarów.



W Olimpii odbyła się ceremonia zapalenia płomienia, który zostanie przeniesiony — przez biegaczy, samochodem i samolotem — do Sarajewa, gdzie 8 lutego otwarte zostaną XIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

CAP — AP — telefoto

Jimmy Carter: „Następne 4 lata rządów obecnego prezydenta byłyby straszną tragedią dla naszego kraju”

W przemówieniu telewizyjnym do narodu amerykańskiego prezydent Reagan oświadczył 29 bm., iż będzie ubiegał się ponownie o ramię partii republikańskiej o urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych w latach 1985—89. Jako kandydata na wiceprezydenta, Ronald Reagan zaproponował dotychczasowego wiceprezydenta, George’a Busha.

Swą decyzję umotywował koniecznością „dokonania dzieła rozpoczętego przed 3 lata”. Lwią część wystąpienia mowa poświęcił przedstawieniu w najkorzystniejszym świetle bilansu 3 lat sprawowania przez siebie władzy. Zostało to niewątpliwie zakwestionowane przez szereg osobistości partii demokratycznej, a były prezydent Jimmy Carter oświadczył wręcz, że następne 4 lata rządów obecnego prezydenta „byłyby straszną tragedią dla naszego kraju”.

dencje, Reagan pominął całkowity milczeniem największą od lat 30-tych recesję gospodarczą i najwyższe bezrobocie w gospodarce amerykańskiej oraz 200-miliardowy deficyt budżetu federalnego i rekordowy deficyt w handlu zagranicznym USA.

Szef Białego Domu dał do zrozumienia, że w przypadku ponownego wyboru w żadnym razie nie

zamierza zmieniać obecnego kursu, charakteryzującego się jak wiadomo, agresywną postawą na arenie międzynarodowej i obójnym podejściem do interesów zwykłych obywateli.

Już wkrótce po oficjalnej deklaracji Ronalda Reagana, odezwali się pierwsze głosy krytyki. M. in. były prezydent i potencjalny rywal obecnego prezydenta, Walter Mondale zarzucił Reaganowi „całkowitą wrogość wobec kontroli zbrojeń” i absolutny brak umiaru w wydatkach na zbrojenia. Zdaniem Mondale’a kampania wyborcza Reagana będzie trudniejsza do przeprowadzenia, gdyż mimo usilnych starań prezydentowych, nie udało się ukryć negatywnego bilansu swego manda-

tu. Za czasów obecnej administracji Stany Zjednoczone osiągnęły największy deficyt budżetowy w swojej historii, a jeszcze niedawno Reagan zapewniał, że za jego kadencji deficyt ten zostanie zlikwidowany.

Spiker Izby Reprezentantów, Thomas O’Neil, wskazał, że najważniejszym zadaniem na najbliższe 4 lata jest wynegocjowanie pokoju i zapobieżenie nuklearnemu konfliktowi. Dokonując eskalacji wysięgu zbrojeń, prezydent Reagan dowiódł, że nie potrafi sprostać temu wielkiemu zadaniu. O’Neil dodał, iż prezydent „nie był sprawiedliwy i społeczeństwo o tym wie. Naród amerykański odrzucił dalsze 4 lata niebezpieczeństwa dalsze 4 lata bólu”.

Komentator agencji TASS, Jurij Kornilow, pisał, że przy oficjalnym ogłoszeniu zamiaru Reagana ubiegania się o drugą kadencję puszczono w obieg hasło, pod którym zamierza on uczestniczyć w kampanii wyborczej: „Dokończyć dzieło rozpoczętego przed 3 lata”. Już samo to hasło może nie wywołać poważnych obaw i zaniepokojenia społeczeństwa międzynarodowego, która ocenia zagraniczną politykę Białego Domu nie według słów, lecz według czynów. Od Waszyngtonu oczekuje się nie słownej ekwilibrysty na temat pokoju, lecz rzeczowego zwrotu do kursu na dyktando i agresję do polityki pokoju i międzynarodowej współpracy. Tylko to może sprawić, że świat, w którym żyjemy stanie się bezpieczniejszy.

Liban w atmosferze mediacji i walk

Przez całą niedzielę w górach koło Bejrutu dochodziło do sporadycznych wymian ognia artyleryjskiego między armią libańską a jednostkami druzyjskimi. Powołując się na źródła wojskowe w Bejrucie, agencja Reutersa pisze, że rakiet przeciwlotnicowa armii zniszczyła w pobliżu Suk al-Gharb czolg druzyjski.

Na jednym z południowych przedmieść Bejrutu ostrzelany został patrol armii libańskiej. 2 żołnierzy zostało rannych. Prawdopodobnie ogień do patrolu skierowali członkowie syzyjskiej organizacji „Al-Amal”.

Tymczasem trwały wysiłki dyplomatyczne w celu wstrzymania planu rozdzielania oddziałów zbrojnych w Libanie. Plan ten został odrzucony przez przywódcę druzów, Walidę Dżumblata, który zapowiedział kontynuowanie walki do czasu ustąpienia prezydenta Libanu, Amina Dżumblata i premiera, Szafika Wazzana.

Mediator saudyjski, Rafik al-Hariri, przeprowadził w niedzielę rozmowy w Damaszku z przedstawicielami druzów, jak się oczekuje — ma spotkać się z ministrem spraw zagranicznych Syrii, Chad damem. Natomiast specjalny wysłannik prezydenta USA na Bliski Wschód, Donald Rumsfeld, powrócił w niedzielę do Bejrutu po jednodniowej wizycie w Ammanie. Radio bejruckie podało, że w poniedziałek Rumsfeld uda się do Kairu.

Przywódca opozycji libańskiej, Walid Dżumblat, przeprowadził natomiast w niedzielę rozmowy w Trypolisie z przywódcą libijskim, Muammarem Kaddafim. Poinformowała o tym libijska agencja prasowa Jana, nie podała jednak szczegółów tych rozmów.

Agencja poinformowała w dyne, że w rozmowach Dżumblata z Kaddafim oraz z innymi przywódcami libijskimi, Salameem Dżaludem, brali udział działacze palestyńscy, będący przeciwnikami przewodniczącego OWP, Jasera Arafata. (PAP)

10 tysięcy migrantów w Węgry

Towarzystwo węgierskich naukowców, które pod koniec ubiegłego roku zostało oficjalnie zarejestrowane, odbyło w Budapeszcie swoje pierwsze walne zebranie. Ze sprawozdania komitetu organizacyjnego wynika, że ruch ludnościowy kupia obecnie na Węgrzech już przeszło 10 tys. osób. Za swoje ważne zadanie uważa na ochronę środowiska naturalnego i pomników przyrody. Obecnie prowadzone są rozmowy z władzami terenowymi w sprawie wydzielania placu nadzyszych na brzegach Dunaju i Bałatonu. Ruch audystryczny popiera węgierskie przedsiębiorstwa turystyki zagranicznej, dostarczając im w tym celu możliwości rozwoju turystyki dewizowej.

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk IMGW w Gdyni, dziś będzie zachmurzenie duże, miejscami słabe opady śniegu, śniegu z deszczem i mżawkami. Temperatura od -1 do +1 st. C. Wiatr południowo-wschodni i południowy, umiarkowany. Drogi śliskie. (PAP)

Wybory prezydenckie w Ekwadorze

Żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej liczby głosów

Dwóch kandydatów w wyborach prezydenckich — Leon Febres Cordero reprezentujący partię chrześcijańsko-społeczną i Rodrigo Borja z partii lewicowej demokratycznej nie uzyskało wymaganych 50 procent głosów i będzie ponownie

kandydowało w dodatkowych wyborach 6 maja br. Cordero uzyskał w pierwszej turze wyborów 27,62 proc. głosów, a Borja 20 procent.

Obaj kandydaci zdystansowali 7 pozostałych kandy-

datów, którzy uzyskali minimalny procent głosów i nie liczą się w walce wyborczej o stanowisko prezydenta.

Głosujący wybiorą również 11 członków Kongresu oraz 675 przedstawicieli władz miejskich. (PAP)



EKWADOR. Mieszkańcy Quito głoszą w wyborach prezydenckich. Kampania wyborcza przebiegała pod dożorem wojska.

Trąd na nizinie Amazonki

Z danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wynika, że Brazylia zajmuje pierwsze miejsce w Ameryce Łacińskiej pod względem liczby zachorowań na trąd. W tym największym kraju subkontentu żyje 600 tys. trędowatych. Jednak oficjalnie zarejestrowanych jest jedynie 200 tys.

Śmiertelne ofiary pożarów

Ostatnia sobota i niedziela stycznia przyniosła znaczną liczbę pożarów, które pociągnęły za sobą 6 śmiertelnych ofiar. W ciągu tych dwóch dni — jak informuje rzeczniczkę prasową Komendy Głównej Straży Pożarnej — w całym kraju odnotowano 139 pożarów, z których 46 miało miejsce w budynkach mieszkalnych, a 29 w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Podstawową przyczyną pożarów jest używanie niesprawnych urządzeń grzewczych w instalacji elektrycznej oraz ludzka bezmyślność i nieostrożność, której skutki są często bardzo tragiczne.

Ostatnie wypadki śmiertelne są tego smutnym przykładem. I tak podczas pożaru budynku mieszkalnego w miejscowości Świecie, gm. Brzozie, woj. towarzyskie, zginęli: 79-letni Franciszek L., 77-letnia Felicja L. i 85-letnia Stefania L. Dwie osoby poniosły śmierć podczas pożaru domu w Dąbrowie Górniczej, woj. katowickie. Ofiarami płomieni padli: 69-letnia Stanisława G. i 74-letni Henryk G. Zie zgaszone niedopalek papierosa, pozostawiony przez Antoniego K. — 62 lata, spowodował pożar w budynku mieszkalnym w Hrubieszowie, w woj. zamojskim. Podczas pożaru poniosł śmierć nieostrożny palacz. (PAP)

